Numer poranny.

Nr 63. Kraków. Poniedziałek 7 Marca 1910. Rok XVIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal.

Na prowincyi: miesięcznie 2 kor. 70 h., kwartalnie 8 kor. W państwie Niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 h.

Cena numeru pojedynczego 10 hal. numeru poniedziałkowego 4 h.

GŁOS NARODU

Wychodzi codziennie o godz. 6-ej wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.

W dni poświąteczne wychodzi dwa razy dziennie: o godz. 8-ej rano i o godz. 6-ej wieczorem.

Listy pieniężne, przekazy za prenumeratę i inseraty nadsyłać można franco do Administracyi „Głosu Narodu“. Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Red.: Ul. św. Krzyża L. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Tel. Nr. 190

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Głosu Narodu“, róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej L. 7. Od miejsca za wiersz drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. za pierwszy raz, każdy następny 12 hal. Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. Nekrologi itd. 80 hal. Załączniki do „Głosu Narodu (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 k. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski (Pasaż Hausmana). w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, R. Mosse, H. Friedl, w Berlinie F. S. Coe, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cité de Trevise, F. Jones & Cie, A. Lorette.

Pogrom wszechpolaków i ks. Stojałowskiego w Suchej.

(Telegramy „Głosu Narodu“ z dnia 7 marca).

Sucha. (Tel. wł.) Na wczoraj zwołał tutaj X. Stojałowski wspólnie z narodowymi demokratami wiec publiczny pod gołem niebem na placu Sokoła. Wiec poprzedziła **wielka agitacya ze strony wszechpolaków**. Zebrało się blisko **2000** ludności z Suchej i wsi okolicznych.

Przybyli posłowie: X. Stojałowski, Krupka i Fijak, ze stronnictwa chrześcijańsko-socyalnego X. Mytkowicz i Holeksa. Przy wyborze przewodniczącego narodowi demokraci zaproponowali X. Stojałowskiego, chrześcijańsko-socyalni miejscowego proboszcza X. Dra Kołodzieja. Wiecownicy z olbrzymim zapałem oświadczyli się za X. Drem Kołodziejem. X. Stojałowskiego zaraz na wstępie przyjęto wrogimi okrzykami i nie pozwolono mu nawet skończyć zagajenia. To też X. Stojałowski nie dopuścił do ukonstytuowania się wiecu i po dwóch godzinach bezskutecznych prób przeforsowania swego przewodnictwa — **własny wiec rozwiązał i żegnany gwizdaniem i wrogimi okrzykami opuścił plac Sokoła.**

Natychmiast potem odbył się wielki poufny wiec chrześcijańsko-socyalny, na który prawie wszyscy uczestnicy tamtego wiecu przybyli. Zagaił p. Holeksa, przewodniczył ks. Dr Kołodziej. Referował najpierw ks. Mytkowicz, potem Holeksa. Przemawiali jeszcze przewodniczący i kilku włościan wśród ogólnego entuzyazmu.

Wszechpolacy wraz z X. Stojałowskim ponieśli klęskę, którą długo sobie zapamiętają.

Zwycięstwo robotników.

Bielsko. (Tel. wł.) Strajk w fabryce mebli w Jasienicy koło Bielska, kierowany przez krakowski związek chrześcijańskich robotników został w sobotę wieczór, na interwencyę posła ks. Londzina ukończony — **zwycięstwem robotników.**

Demonstracye socyalistyczne.

Berlin. (T. B.) Wskutek obwieszczenia prezydenta policyi, ostrzegającego przed udziałem w zapowiedzianym przez partyę soc.-dem. w parku Treptowa spacerze demonstracyjnym, udał się wielki tłum stosownie do wydanego hasła do Tiergartenu. Ale około 6.000 demonstrantów zebrało się też koło parku Treptowa, gdzie ich policya kilkakrotnie rozpędzała, przyczem około 40 osób aresztowano, a 1 policyant został kamieniami ciężko w głowę skaleczony. Przy opróżnianiu szynków zostało też kilka osób poranionych.

Gdy tam zebrani przekonali się o niemożliwości demonstracyi, udali się w znacznej części koleją to Tiergartenu, gdzie się zezebrało około 30.000 osób, w tłumie rozwijano kilkakrotnie wielkie czerwone chorągwie, — wznoszono okrzyki na rzecz prawa wyborczego i śpiewano pieśni robotnicze, oraz noszono afisze z napisami: „Niech żyje powszechne prawo głosowania“. Konna policya kilkakrotnie interweniowała i dokonała znacznej liczby aresztowań. Uniemożliwiono też znacznej liczbie demonstrantów wygłaszanie mów, mimo to w kilku miejscach je wygłoszono. Na wjeździe do parlamentu rozwinięto czerwony sztandar i wznoszono okrzyki na rzecz powszechnego głosowania, oraz wygłoszono krótka mowę, poczem udano się w kierunku ul. Dorote.

Gdy o g. 4 popoł. cesarz z małżonką w otwartym automobilu przejeżdżał przez Tiergarten, zebrani już się oddalili.

Berlin. (T. B.) Dostęp do parku był przez policyę pieszą i konną zupełnie odcięty. Zebrany przed parkiem tłum wznosił okrzyki na rzecz powszechnego głosowania i śpiewał pieśni robotnicze.

Krwawe zajście.

Solingen. (T. B.) Wczoraj odbyła się tu demonstracya za prawem wyborczem, przyczem noszono czerwone sztandary, przed ratuszem **przyszło do starcia z policyą, która zrobiła użytek z broni**; 1 osoba ciężko, kilka lżej rannych; 4 demonstrantów aresztowano.

Choroba Dra Luegera.

Wiedeń. (T. B.) Niedzielny wieczorny biuletyn o stanie zdrowia Dra Luegera opiewa: Temp. 37·1, puls 80, ciśnienie krwi niezmienione; czynność nerek minimalna, oddech powolniejszy, ubytek sił trwa dalej, łkanie ustało, nie ma boleści, przytomność niezamącona.

Do tego dodają lekarze: Dzień przepędził pacyent w spokojnym śnie, przerwanym tylko raz przez kilka minut łkaniem, a następnie wymiotami, po których nastąpił taki stan wyczerpania, że kilkakrotnie oddech chwilami ustawał.

Proces Tarnowskiej.

Wenecya. (Tel. wł.) Na sobotniej rozprawie przyszło do scysyi między obrońcą Priłukowa, adw. Luccatim a trybunałem. Priłukow prosił o zawezwanie 45 świadków, sąd jednak zgodził się na powołanie tylko 7. — Luccati bardzo gwałtownie przeciw temu zaprotestował i krzyczał tak, że przewodniczący kilkakrotnie przywołał go do porządku. Luccati, skończywszy mowę, zaczął czytać gazety. Obrońca Tarnowskiej zaprotestował przeciw postępowaniu Luccatiego i na żądanie przewodniczącego Luccati przestał wreszcie czytać gazetę. Prokurator wystąpił również przeciw Luccatiemu.

Na wczorajszej rozprawie pojawił się na sali ojciec Tarnowskiej. Gdy Tarnowska go ujrzała, zaczęła płakać i zemdlała.

Wenecya. (Tel wł.) Kiedy Tarnowska po odroczeniu rozprawy wychodziła z sali sądowej, publiczność przyjęła ją obelżywymi okrzykami.

Telegramy

(Telegramy „Głosu Narodu“ z 7 marca).

Uwłaszczenie kmieci w Bośni.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzienniki urzędowe w Wiedniu i Budapeszcie ogłaszają pismo odręczne cesarza do ministra Buriana, poruczające mu przygotowanie projektu ustawy w sprawie ułatwienia wykupna gruntów kmiecych w Bośni i Hercegowinie. Pismo zaznacza, iż życzeniem cesarskiem jest, by państwowo zagwarantowane dobrowolne wykupno gruntów kmiecych w przyszłości przeprowadzały tylko osobne organa rządowe przy pomocy funduszów krajowych, a nie, jak dotychczas, za pośrednictwem banków prywatnych.

Kradzież na poczcie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na poczcie w Morawskiej Ostrawie w sposób tajemniczy zaginął list, zawierający 150.000 koron. Aresztowano trzech urzędników.

Zjazd postępowej partyi ludowej.

Berlin. (T. B.) Przy udziale 800 delegatów z wszystkich stron Niemiec odbył się tu wczoraj pierwszy wiec nowo utworzonej postępowej partyi ludowej.

Skasowanie ograniczeń cyrylicy.

Zagrzeb. (Tel. wł.) Rząd chorwacki skasował ograniczenia w używaniu cyrylicy w szkołach ludowych.

Strzały do pułku huzarów.

Paryż. (Tel. wł.) Przygnębiające wrażenie wywarła tutaj wiadomość o wypadku na polu ćwiczeń wojskowych w Marsylii. Dwa karabiny maszynowe, nabite ostrymi nabojami, dały 600 strzałów do pułku huzarów. Nie wiadomo, czy to było dziełem zbrodniarza, czy też tylko omyłką. Kiedy ponad głowami huzarów zaczęły przelatywać kule, powstała wśród nich straszna panika. Dziwnym zbiegiem okoliczności żaden z huzarów nie jest raniony.

Budowa nowego pancernika.

Paryż. (Tel. wł.) Minister marynarki rozkazał rozpocząć niezwłocznie budowę nowego pancernika o pojemności 23.000 ton. Budowa ma być ukończona do dnia 1 sierpnia 1911 r.

Rekord Farmana.

Meurmelon le Grand. (T. B.) Farman pobił wczoraj dotychczasowy rekord światowy we wzlotach z podróżnymi, przebywszy na swym aeroplanie 1 godzinę 2 minuty 23 sekundy.

Grecki następca tronu w Rzymie.

Rzym. (Tel. wł.) Przybył tutaj nagle grecki następca tronu, aby prosić króla o audyencyę. Przyczyny tego niespodziewanego przyjazdu są trzymane w tajemnicy.

Katastrofa na morzu.

Londyn. (Tel. wł.) Na Oceanie Spokojnym zatonął parowiec rosyjski „Korea“. Załogę, złożoną z 48 osób, uratował parowiec angielski „Caledonia“.

Rosya przeczy.

Petersburg. (T. B.) Wiadomości dzienników o bliskich odwiedzinach rumuńskiego następcy tronu i czarnogórskiego księcia w Petersburgu oznaczają z miarodajnej strony jako zupełnie nieprawdziwe. — Prócz króla Piotra serbskiego nie oczekują obecnie w Petersburgu żadnej innej wizyty którego z książąt bałkańskich.

Żegluga w Rosyi.

Petersburg. (Tel. wł.) Minister komunikacyi przyjmował delegatów stron zainteresowanych sprawami żeglugi na Wiśle, Dnieprze i Donie. W delegacyi uczestniczyło kilku posłów do Dumy. Delegacya prosiła o jaknajprętsze wprowadzenie w życie komitetów rzecznych w charakterze organów samorządów. Minister uznał komitety takie za pożyteczne i obiecał utworzyć komisyę w celu ostatecznego opracowania tego projektu. Do komisyi tej wejdą przedstawiciele stron zainteresowanych sprawami żeglugi na wszystkich rzekach spławnych. Przedstawiciel polski, p. Krzyżanowski, specyalnie poinformował ministra o najpilniejszych potrzebach żeglugi na Wiśle. Minister przyjął oświadczenie to do wiadomości i przyrzekł ustanowić specyalną komisyę do obmyślenia środków pomocy.

Caruso i „czarna ręka“.

Nowy Jork. (T. B.) Caruso, który tu obecnie występuje, otrzymał od „Czarnej ręki“ list, aby złożył 7.000 dolarów, gdyż w przeciwnym razie będzie zamordowany. Caruso doniósł o tem policyi. Aresztowano dwóch podejrzanych Włochów, przy których znaleziono sztylety i rewolwery.

KRONIKA.

Kraków, dnia 7 marca.

Magistrat a doraźna pomoc lekarska w Wielkim Krakowie. Sprawa powiększenia stacyi Pogotowia ratunkowego i zaprowadzenia dyżurów lekarzy a nie medyków, była wczoraj przedmiotem obrad Tow. ratunkowego. Sprawa ta nabiera wielkiego znaczenia, zwłaszcza teraz, gdy od 1 kwietnia b. r. wchodzi w życie Wielki Kraków. Mieszkańcy gmin podmiejskich, którzy dotychczas rzadko wzywają Pogotowie, jako nie obywatele Krakowa, będą po wcieleniu ich do naszego miasta korzystać z wszelkich przysługujących im wówczas praw — a więc i z doraźnej pomocy lekarskiej.

Tymczasem Magistrat odnosi się do tej sprawy niechętnie, i dotychczas mimo czynionych przez Tow. ratunkowe starań, nic nie przedsięwziął — aby tę sprawę pomyślnie załatwić. Wprawdzie odbyła się w magistracie konferencya w sprawie powiększenia liczby lekarzy miejskich i uchwalono ją powiększyć o 5 sił — o sprawach Pogotowia ratunkowego jednak zupełnie mowy nie było.

Ostro też napiętnowano to zachowanie się magistratu wobec swych obywateli na wczorajszym zgromadzeniu Pogotowia ratunkowego. Obrady zagaił radca dworu prof. Dr Wicherkiewicz.

Sprawozdanie z działalności lekarskiej Pogotowia wykazuje, że ilość wypadków w roku ubiegłym znacznie wzrosła. W roku bowiem poprzednim było 4598 wypadków, w roku 1909 4979 (w pierwszym roku istnienia Towarzystwa 1801 — 496 wypadków). Według zawodów udzielono pomocy 105 urzędnikom, 917 rzemieślnikom, 1052 robotnikom, 216 osobom ze stanu kupieckiego i t d. Największa ilość była wypadków chirurgicznych, bo 3153. Samobójstw zanotowano 72 (w tem kobiet 30). Największa ilość samobójców przypada na wiek od 16 do 30 lat. W ciągu swego istnienia Pogotowie interweniowało w 55.178 wypadkach. Obrót kasowy Pogotowia w roku ubiegłym wynosił 16.774 koron, majątek Towarzystwa 37.641 kor. Członków zwyczajnych liczy Towarzystwo 197.

W dyskusyi nad sprawozdaniem Dr Blasberg zauważył, że wynagrodzenie lekarzy za służbę na stacyi jest za małe — ponieważ wynosi tylko 6 koron za 8 godzin pracy.

Dr Braun, wiceprezes Tow. wyjaśnił, iż Tow. było zmuszone do postawienia Magistratowi takich płac, w przeciwnym bowiem razie Magistrat na zaprowadzenie dyżurów lekarskich nie zgodziłby się. Wogóle Magistrat odnosi się wrogo do Tow. — ciągle obiecuje, a nigdy nie dotrzymuje obietnic.

P. Nowotny, naczelnik straży pożarnej postawił wniosek, by zażądać od Magistratu oddania Tow. gruntu pod budowę własnego domu. Wniosek po krótkiej dyskusyi uchwalono, poczem prezesem Tow. wybrano radcę dworu prof. Dr Wicherkiewicza, wiceprezesem prof. Dr Brauna. Do Wydziału weszli pp.: dyr. Jankowski, Szatkowski, Dr Jabubowski, redaktor Konopiński, prof. Kader, fizyk Janiszewski, Dr Bannet i medycy: Zakrzewski, Szymanowicz i Roszkowski. Do komisyi rewizyjnej weszli pp.: prof. Pareński, Anczyc i Nowotny.

Z Tow. kolonii wakacyjnych. W sobotę wieczorem odbyło się pierwsze posiedzenie wydziału Tow. kolonii wakac. Prezesem Tow. wybrano jednogłośnie r. dworu prof. Kaz. Morawskiego, I. wiceprezesem posła Dra Franciszka Bujaka, II. wiceprezesem dyrektora gimn. św. Jacka Stanisława Bednarskiego, sekretarzem prof. gimn. Karola Stacha, zastępcą sekretarza prof. Władysława Kocha, skarbnikiem i gospodarzem prof. Józefa Przybylskiego, zastępcą skarbnika prof. Jakóba Zachemskiego, zastępcą gospodarza X. prof. Zygmunta Kuliga.

Następnie upoważniono do zbierania składek na cele Tow. prof. Jak. Zachemskiego (w gimn. św. Anny), prof. X. Kuliga (w gimn. św. Jacka), prof. Dra Kar. Dawidowskiego (w gimn. Sobieskiego), dyrektora Rom. Zawilińskiego (w gimn. IV), prof. Józ. Przybylskiego (w gimn. V) dyr. Ign. Krauza (w gimn. podgórskiem), prof. Wł. Kocha (w I. szk. realnej), oraz prof. Aleks. Jaworskiego (w II. szk. realnej).

W dyskusyi zabrał głos p. Lekszycki, który złożył sprawozdanie z zabiegów około urządzenia „Żywego dziennika“ w dniu 3 kwietnia b. r. Współudział w „Żywym dzienniku“ przyjęło grono zaproszonych wybitnych osobistości ze świata dziennikarskiego, literackiego i naukowego, skutkiem czego „Żywy dziennik“ znakomicie się zapowiada. Prof. Wł. Koch przedstawił następnie przygotowany już materyał zaczerpnięty z życia kolonii studenckiej w Porębie wielkiej, który prześle Tow. na sierpniową wystawę pedagogiczną w Paryżu. Materyał ten składa się z fotografii kolonii i jej okolicy, rysunków uczniów, pism fachowych, komplet wydawanego przez uczniów-kolonistów dziennika „Nasze życie“ i t. d.

Posiedzenie zakończyło się uchwałą wniosku prof. Dra Dawidowskiego, projektującego urządzenie festynu na cele Towarzystwa w dniu 22 maja. Przy zamknięciu posiedzenia złożył dyr. Bednarski serdeczne życzenia prezesowi Tow. prof. Drowi Morawskiemu z okazyi jego imienin.

Opieka nad zabytkami. Walne zgromadzenie Tow. opieki nad polskimi zabytkami sztuki odbyło się w sobotę pod przew. prof. Dra Jerzego Mycielskiego. Hr. Mycielski poświęcił na wstępie wspomnienie zmarłym w ubiegłym roku członkom Towarzystwa, poczem przedstawił działalność wydziału Tow. za rok 1909. Między innemi zaznaczył hr. Mycielski. że sprawa odnowienia arasu burgundzkiego w kościele św. Katarzyny w Krakowie jest już rozstrzygniętą.

Po dyskusyi nad sprawozdaniem wydziału i udzieleniu temuż absolutoryum wybrano nowy wydział, do którego weszli pp.: Dr Adam Bogusz, St. Cercha, Dr Adam Chmiel, prof. Dr Józef Flach, X. Aloizy Karwacki gwardyan OO. Franciszkanów, Dr Fr. Klein, St. Komornicki, dyr. Dr Feliks Kopera, Leonard Lepszy, Franciszek Mączyński, prof. hr. Mycielski, Józ. Onyszkiewicz, Dr Jul. Pagaczewski, Zygmunt Rokowski, Dr Tad. Szydłowski, St. Turczyński, X. Dr Czesław Wądolny, Kaz. Wyczyński. Do komisyi kontrolującej wybrano pp. Wacł. Anczyca i Józ. Strzyżowskiego.

Towarzystwo muzyczne odbyło wczoraj wieczorem walne zgromadzenie. Obrady zagaił prezes Tow. prof. Dr Krzymuski, poczem wywiązała się dyskusya nad sprawozdaniem wydziału z działalności za rok ubiegły.

Po uchwaleniu wydziałowi absolutoryum, wybrano na lat 3 do wydziału w miejsce ustępujących członków: Paulisza, Popiela i Wachtla napowrót tychże samych — a w miejsce dyr. Szlachtowskiego wybrano na 1 rok członkiem wydziału Dra Ostrowskiego.

Próbne alarmy straży pożarnej. Wczoraj o godz. 11 przed południem odbyła miejska straż pożarna wraz ze strażą ochotniczą dwa próbne alarmy na ul. Kolejowej przed gmachem straży. Duży dzwonek elektryczny umieszczony nad ubikacyami mieszczącemi w sobie rekwizyta pożarne, zaalarmował pierwszy pluton, który pospiesznie, w największym porządku, zaprzągłszy momentalnie konie, wyruszył z koszar. Następnie zaalarmowano kolejno dalsze trzy plutony i straż ochotniczą. Ponieważ w powyższym alarmie jeden z plutonów nie był obecnym na rewii z powodu zawezwania go do wypadku na ul. Krupniczą (patrz Kronikę), przeto próbny alarm podjęto na nowo.

Pierwszy zaalarmowany pluton gotów był i wyjechał po 45 sekundach od chwili alarmu; drugi w 1 min. i 15 sek., trzeci w 1 min. 25 sek. i czwarty w 55 sek. Następnie zaalarmowano straż ochotniczą, która stanęła w pogotowiu po 3 min. i 42 sek.

Nieudały skok z II piętra. Straż pożarną zawezwano wczoraj o godz. 12 w południe na ul. Krupniczą do domu pod L. 10, gdzie 18-letni uczeń gimnazyalny K., od dłuższego czasu umysłowo chory, uczepiwszy się rękami wystającego okienka strychowego, zdradzał chęć skoczenia z dwupiętrowej przeszło wysokości na wybrukowane podwórze. Kierujący przybyłym plutonem brandmistrz p. Obidowicz, chcąc zapobiedz ewentualnemu upadkowi nieszczęśliwego, zarządził rozpięcie ochronnego płótna, nakazując równocześnie przystawić drabinę do okienka, na którem obłąkany zawisł. Aby nie dopuścić do skoku szaleńca, udał się p. Obidowicz wraz z 5 strażakami na strych. Strażacy zaszedłszy po cichu z tyłu, odciągnęli go od okienka. Po założeniu nieszczęśliwemu kaftana bezpieczeństwa, odwieziono go karetką Pogotowia do domu dla obłąkanych prof. Dra Żuławskiego.

Samobójstwo. Karol Dobrowolski, geometra dyrekcyi dróg wodnych, zamieszkały przy ul. Pędzichów pod l. 3 odebrał sobie wczoraj życie dwukrotnym strzałem z brauninga. Zawezwane pogotowie ratnkowe skonstatowało już tylko śmierć. Powód samobójstwa niewiadomy.

Wypadek policyanta. Konny policyant Piotr Felczek odbywający wczoraj służbę w Rynku gł. został przez spłoszonego konia tak nieszczęśliwie zrzucony na ziemię, iż doznał złamania prawej nogi oraz ciężkich na głowie obrażeń. Pogotowie ratunkowe po opatrzeniu odwiozło go do wojskowego szpitala na Wawelu.

Obrady Kongregacyi kupieckiej.

Kongregacya kupiecka obradowała wczoraj popołudniu w sali Rady miasta. Zgromadzenie zagaił starszy kongregacyi p. Henryk Schwarz, który poświęcił gorące wspomnienie zmarłym w r. 1909, członkom kongregacyi.

Sprawozdanie wydziału wskazuje, że w r. ub. utrzymywała kongregacya kursa niedzielne dla praktykantów handlowych, na które uczęszczało 99 uczniów. Utworzono też dla uczniów bibliotekę, obejmującą najcelniejsze utwory polskich autorów, z której młodzież chętnie korzystała.

Utrzymywane przy Kongregacyi Biuro pośrednictwa pracy załatwiło ze skutkiem 176 zgłoszeń.

Fundusz żelazny kongregacyi wynosił do 3 grudnia ub. r. 57.840 kor. fundusz rezerwowy 723 kor. Fundusz obrotowy wynosił w r. ub. 7.064·42 kor. Ponieważ kongregacya urządza w br. 500-letni jubileusz swego istnienia, poczyniono już przygotowania do obchodu. Fundusz jubileuszowy wynosił 31 grudnia 1909 362 K 97 h.

W dyskusyi radca Schiller interpelował w sprawie wyznaczenia terminu obchodu jubileuszowego i połączonego z nim wiecu kupców i przemysłowców.

R. ces. Schwarz w odpowiedzi zaznaczył, iż przygotowania do obchodu są w pełnym toku i, że niebawem zostanie ustalony ostateczny jego termin.

Nad kwestyą obchodu, szczególnie zaś nad zwołaniem wiecu kupieckiego wyłoniła się dłuższa dyskusya, podczas której przemawiali pp. Kwiatkowski, Dropiowski, Dutkiewicz, Dr Nieć, Suski i inni, poczem wybrano komisyę złożoną z pp. Dutkiewicza, Dropiowskiego, Dra Nieća, Schillera i Suskiego, która ma zająć się urządzeniem wiecu kupieckiego i wygotowaniem referatów.

Następnie obradowano nad projektem budżetu. P. Schiller, wskazuje na subwencyę w kwocie 1000 kor., udzieloną przez Kongregacyę krak. Akademii handlowej, żali się, że nie czynią tego żydowskie towarzystwa handlowe i żąda upaństwowienia Akademii. Poseł Federowicz wyjaśnia, iż w przeciągu 3 lat Akademia zostanie upaństwowiona.

Budżet przyjęto w kwocie 5.100 k. z którego przypada 1000 kor. subwencyi dla Akademii handlowej, 200 kor. dla „Kupca polskiego“, 300 kor. na utrzymanie kursów niedzielnych i 600 kor. na biuro pośrednictwa pracy. Następnie dokonano wyborów do rady kongregacyi. Starszym kongregacyi został radca ces. Schwarz (poraz 29), podstarszym Dr. H. Szarski, podskarbim r. ces. Wiktor Suski. W skład Rady kongregacyi weszli pp. Marc. Dutkiewicz, poseł Federowicz, Grosse Jul. (mł.), r. miejski Jawornicki, Kwiatkowski, Dr. Wł. Nieć, r. ces. Aug. Porębski, Gustaw Reim, r. ces. L. Schiller i Jan Wentzel.

Dalszą część zgromadzenia wypełniała dyskusya nad nielojalnem postępowaniem Magistratu w odniesieniu do kupców. R. ces. Schiller atakuje magistrat, że szykanuje kupców w Sukiennicach przez żądanie nowych nieuzasadnionych opłat za gaz i nazywa postępowanie magistratu „prawem pięści“.

P. Karliński dodaje do ilustracyi postępowania Magistratu, że także czynsze podwyższono o kwotę 250 K! P. Dropiowski krytykuje postępowanie Magistratu. Magistrat zawiera kontrakty i tych kontraktów nie szanuje. Kontrakt opiewa na 2 lata z 6 tyg. wypowiedzeniem. Kupiec musi go przyjąć, jeżeli nie chce narazić się na straty.

Pos. Federowicz przyznał słuszność skargom i wyraził nadzieję, że to złe ze strony Magistratu będzie usunięte (?).

Wreszcie wybrano komisyę kontrolującą złożoną z pp. Wł. Czarneka, Fr. Kenera i A. Ryglickiego, delegatów do Izby handlowej Dra H. Szarskiego i Józ. Jawornickiego, delegata do komisyi egzaminacyjnej na kursie handlowym przy szkole św. Scholastyki p. Suskiego oraz komisyę nadzorczą przy biurze pośrednictwa pracy do której weszli pp. H. Szwarz przew., Marc. Dutkiewicz, Aug. Porębski, J. Wentzel, J. Kwiatkowski. Na tem ukończono obrady.

Imieniem Spółki komandytowej:
Wydawca i odpowiedzialny redaktor
Maryan Dąbrowski.

Nakładem Spółki komandytowej właścicieli „Głosu Narodu“ Drukarnia „Głosu Narodu“ (pod zarządem J. R. Dobrzańskiego) ul. św. Krzyża l.7.